

Kolejny turniej MLT za nami. Na starcie zawodów stanęło 17 uczestników, a wszyscy byli wygodniali nie tylko pizzą, ale przede wszystkim, tenisowej rywalizacji.

Grupę A od razu można było nazwać imieniem Władimira Zeteńskiego, gdyż była naprawdę potężna. Wygrał ją świeżo upieczony mistrz naszego województwa do lat 12 – Filip Czubara, który w decydującym o zwycięstwie meczu pokonał 10:8 Wojtkę Tęczę. Pierwszy raz od dawna z grupy nie wyszedł Tomek Kieliszek, ale za jego plecami uplasowali się jeszcze Konrad Słowański i będący w poprzednich turniejach w wysokiej formie Wojtek Kotuła.

W grupie B zawiódł Ignacy Molas, który po miejscu tuż za podium w poprzednim turnieju, tym razem zajął czwarte miejsce... ale w grupie. Wszystkich pokonał Marcel Słomka, a drugie miejsce, rzutem na taśmę zajął Artur Wasil, który w zaciętym meczu pokonał Szymona Kotułę 15:13.

Po losowaniu grupy C wiadomo było, że wyjdzie z niej ktoś, komu ta sztuka nigdy w historii występów się nie udała. Zwycięzcą został Krzyś Koncewicz, który nie znalazł pogromcy, a za jego plecami rozegrała się emocjonująca rozgrywka, o której wyniku zdecydowały małe punkty. Awansował Bartek Zaborowski, trzeci był Grzegorz Kwiecień, a czwarty Leo Goś. Pokonał on jednak w bezpośrednim meczu Bartka, więc widać, że grupa ta była bardzo wyrównana.

Kolejna mocna grupa. Karol Zaborowski, grając bardzo dobrze zajął czwarte miejsce. Był jednak zmęczony, gdyż w weekend rywalizował w łącznej w mistrzostwach województwa, gdzie doszedł do półfinału singla oraz debla. Mecz decydujący o awansie rozegrali Łukasz Krzyszczak i Albert Sowiński. Lepszy okazał się Łukasz, 15:13, a z pierwszego miejsca wyszedł lider rankingu, Alex Słodziński.

Wyjątkowo, mecze w drabince nie były rozgrywane systemem tie-breakowym, ale graliśmy set od stanu 2:2, z decydującą piłką przy po 40.

Filip Czubara stoczył bardzo trudną walkę z Łukaszem Krzyszczakiem. Mecz był długi i pełen mocnej gry. Ostatecznie Łukasz uległ 6/7(5). Znacznie prostszą przeprawę miał Marcel Słomka, który ograł Bartka Zaborowskiego 6/2. Mimo wszystko gratulujemy występowi starszemu z braci Zaborowskich. Kolejny tie-break rozegrali Artur Wasil z Krzysiem Koncewiczem. Starszy z zawodników miał aż 6 piłek meczowych, a mimo to nie zdołał wygrać. W ostatnim ćwierćfinale 6/4 Wojtkę Tęczę pokonał Alex Słodziński.

Alex także w półfinale udowodnił swoją wysoką formę. Nie bez problemów, bo 7/5, wygrał z Krzysiem Koncewiczem i zameldował się w finale. Jak się okazało dla Krzyśka był to ostatni mecz, gdyż w drugim półfinale walkowera z powodu zmęczenia oddał Marcelowi Filip. Co za tym idzie, Krzyś został trzecim zawodnikiem turnieju, a w finale zagrali Marcel Słomka z Alexem Słodzińskim.

Tam nastąpił rewanż za poprzedni turniej. Wyraźnie świeższy Marcel wygrał 6/4. Dzięki takiemu rozstrzygnięciu Alex jeszcze nie może czuć się pewny triumfu w ostatecznej klasyfikacji sezonu Młodzieżowej Ligi Tenisowej.

Dziękujemy Maxi Pizza za jak zwykle pożywne wsparcie zawodników, a Państwu życzymy dużo spokoju w tym trudnym czasie.